

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** VEL **ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZĘZARY KĄZMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

Warszawa, 26.01.2018

Stanowisko WEI ws. nowych przepisów dotyczących dłużników alimentacyjnych Splacają alimenty, czyli zasługa jasnego prawa

**W zadłużeniu alimentacyjnym zmiana tendencji. Ubywa dłużników, zmniejszają się należności.
Cud? Nie, raczej precyzyjne prawo.**

Od kilku lat biura informacji gospodarczej zbierały dane o dłużnikach alimentacyjnych. Statystyki rosły, rosły, końca wzrostów nie było widać. Jednak w tym przypadku widać jak dobrze działa prawo. Prawo, które jest precyzyjne, dokładne, a nie odwołuje się do przesłanek bardzo „ocennych”.

W maju 2017 r. weszły w życie nowe przepisy dotyczące dłużników alimentacyjnych. W miejsce wcześniejszego zapisu o „uporczywym” uchyłaniu się od płacenia alimentów, pojawiło się sformułowanie o karaniu za nieopłacenie równowartości trzech miesięcznych świadczeń.

Co złego było w słowie „uporczywe”? Niedokładność. Co sprawny adwokat, to inna interpretacja. Co sąd, to inna wykładnia. Co oskarżony, to inne tłumaczenie. Najczęstsze tłumaczenie było przewidywalne - „wplacam ile mam. A mam 50 zł co 3 miesiące”. Żenujące? Jasne. Ale wpłacający 50 zł co 3 miesiące mógł wykazać się „dobrą wolą”. No i nie unikał płacenia uporczywie.

Po ostatnich zmianach – kryterium stało się jasne. Liczy się nie nieprecyzyjna uporczywość, ale wymierna kwota. Ostrzejsze prawo? Być może, ale też skuteczniejsze.

Z danych BIG InfoMonitor wynika, że od października do końca 2017 r. liczba dłużników obniżyła się o ok. 5 tys. osób, na koniec roku było ich 310,5 tys. Kwota zaległości zmalała z 11,335 mld zł do 11,165 mld zł.

Oczywiście – przyczyn poprawy jest kilka. Dobra sytuacja na rynku pracy, rosnące wynagrodzenia też mają wpływ na sytuację. Ale jasne, czytelne prawo naszym zdaniem ma tu znaczenie fundamentalne.

Można było jasno spisać przepisy w prawie karnym. Może równie dobrze udać się zmiany w prawie podatkowym, gospodarczym, cywilnym. Postulat jest oczywisty. Mniej pola do interpretacji i dywagacji, więcej jasnych zasad i kryteriów.

Sprawa alimentów pokazuje, że to dobrze działa.